

Iwona Kudlińska*

SOCJOLOGIA A PRAKTYKA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH – MIĘDZY NAUKOWYMI A NIEFORMALNYMI TEORIAMİ PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Abstrakt. W artykule została poruszona problematyka relacji między naukami społecznymi (szczególnie socjologicznymi teoriami problemów społecznych) a praktyką rozwiązywania problemów społecznych. Związki między akademickimi teoriami a ich rozumieniem i zastosowaniem w praktyce często nie są oczywiste, a czasem w ogóle nie istnieją. Dzieje się tak, ponieważ socjologowie obawiają się, że angażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych może być postrzegane jako mało profesjonalne i obniżyć wartość ich pracy jako nauki. Praktycy z kolei są krytyczni i niechętni wobec aplikowania teorii akademickich, skłonni są raczej do tworzenia i posługiwania się własnymi teoriami (nieformalnymi będącymi konstrukcjami) opartymi na praktycznej mądrości.

W artykule przedstawiono również wyniki badań nad społecznym konstruowaniem problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej jako przykładu nieformalnych teorii problemów społecznych, którymi posługują się praktycy w codziennej pracy socjalnej. Teorie formalne i nieformalne są do siebie podobne i pełnią podobne funkcje, przenikają się, a ich celem jest stworzenie znaczących opowieści o problemie społecznym i przekonanie społeczeństwa do proponowanych sposobów rozwiązywania problemu.

Celem artykułu, odwołującego się do literatury przedmiotu oraz badań własnych, jest ułatwienie poszukiwania odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób prywatne, oparte na osobistych doświadczeniach teorie pracowników socjalnych stają się konstruktami społecznymi porządkującymi ich pracę w sposób podobny, jak czynią to teorie akademickie, mimo że nimi nie są. Takie teorie nieformalne mogą stanowić z jednej strony przejaw podejścia eklektycznego, z drugiej zaś – mogą zmienić pracę socjalną w rytuał, który potwierdza i utrwała problemy społeczne.

Słowa kluczowe: teorie formalne, teorie nieformalne, praktyczna mądrość, socjologia problemów społecznych, społeczny konstrukcjonizm.

* Mgr, Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź; kudlin-ska@interia.eu.

1. Wprowadzenie

Problem społeczny jest zjawiskiem, które angażuje emocjonalnie i intelektualnie szerszą zbiorowość, wywołuje społeczne przekonanie i gotowość do podejmowania działań zbiorowych mających na celu zwalczanie, a przynajmniej ograniczanie zasięgu i skutków problemu społecznego. Namysł nad przyczynami i naturą zjawisk uznawanych za niepożądane, kłopotliwe czy szkodliwe, czyli problemami społecznymi, jest immanentną częścią rozważań o rzeczywistości społecznej w ogóle. Początek naukowego namysłu nad kwestiami problematycznymi datujemy na przełom XIX i XX w., od kiedy procesy industrializacji i urbanizacji zmieniły ówczesne społeczeństwa, ale myślenie kategoriami problemów jest charakterystyczne dla myślenia potocznego wszystkich członków każdego społeczeństwa na przestrzeni dziejów.

Gwałtowne przemiany technologiczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe, jakie dokonały się w XX w., doprowadziły do przeobrażeń w niemal każdej sferze życia społecznego przyczyniając się do przeobrażenia starych i powstania nowych problemów społecznych. Niektórzy analitycy uważają, że to współczesne społeczeństwo produkuje więcej problemów niż społeczeństwa tradycyjne, niektórzy temu zaprzeczają. Niektórzy twierdzą, że współczesne społeczeństwo produkuje więcej problemów niż rozwiązań, inni uważają, że prawdziwa trudność leży z kolei w nadprodukcji tzw. rozwiązań (Rubington, Weinberg 2003: 3). Nie ma wątpliwości, że współczesne i ponowoczesne społeczeństwo znalazło się w wyjątkowej sytuacji. W obliczu tych nowych wyzwań szczególną rolę pełniły nauki społeczne, które w sposób naturalny stanowiły odpowiedź na potrzebę zrozumienia natury problemów społecznych. Socjologia zdominowała jednak inne nauki społeczne w obszarze analizy problemów społecznych (Rubington, Weinberg 2003: 3), ma niezwykle długą tradycję analiz kwestii społecznych, nadto jest w tym obszarze osobiście płodna.

W samym środowisku socjologicznym nie ma zgody, co do roli socjologii w badaniu problemów społecznych, ani nawet co do statusu subdyscypliny socjologii problemów społecznych. Jak twierdzili konstrukcyjniści Malcolm Spector i John Kitsuse (1973a, b) w swoich słynnych artykułach z 1973 r., w socjologii nie powstała żadna adekwatna definicja „problemu społecznego” oraz że „nie istnieje i nigdy nie istniała socjologia problemów społecznych” (autorzy twierdzili, że żadna z dotychczasowych teorii nie odpowiedziała na pytanie: „Co tak naprawdę sprawia, że jakaś sytuacja zostaje uznana za problem społeczny?” oraz „dlaczego niektóre sytuacje, warunki są postrzegane jako problemy, podczas gdy inne nie?”). M. Spector i J. Kitsuse (1973b: 408) pisali, że „tak długo, jak problemy społeczne będą stanowić inną nazwę dla społecznej dezorganizacji, patologii, dewiacji, konfliktu wartości czy dysfunkcji, jest mała nadzieja, że jakkolwiek teoria problemów społecznych mogłaby się

rozwinąć”. Powyższe tezy uznaje się za początek nurtu konstrukcjonistycznego w socjologii problemów społecznych, jednak twierdzenia jego twórców, choć sformułowane 40 lat temu, do dziś mają wielu zwolenników, nie tylko wśród konstrukcjonistów.

Społeczeństwo jednak oczekuje od socjologów przyjęcia określonej – bo naukowej – roli nie tylko w wyjaśnianiu, jak pewne problemy społeczne powstają, ale również jak mogą być rozwiązywane, łagodzone lub kontrolowane (Jamrozik, Nocella 2000). W ponad stuletniej tradycji i historii analiz problemów społecznych¹ powstało wiele koncepcji i teorii problemów społecznych. Najśłynniejsza bodajże klasyfikacja teorii problemów społecznych dokonana przez E. Rubingtona i M. Weinberga (przedstawiana w kolejnych edycjach *The Study of Social Problems...*) wymienia (w porządku chronologicznym, w jakim powstały) teorie: patologii społecznej, dezorganizacji społecznej, konfliktu wartości, dewiacji, naznaczania społecznego, krytycznej oraz perspektywy konstrukcjonistycznej. Każda z nich proponuje inny zestaw definicji „problemu społecznego”, jego przyczyn, konsekwencji, wreszcie możliwości rozwiązywania problemów społecznych.

Jak wskazują E. Rubington i M. Weinberg, wszystkie wymienione elementy („problemu społecznego”, jego przyczyn, konsekwencji, możliwości rozwiązywania problemów społecznych) muszą być spójne, aby socjologowie mieli podwójny mandat: z jednej strony do rozwiązywania problemów społecznych oraz do rozwijania samej dyscypliny naukowej – z drugiej, i co za tym idzie, by mogli pełnić swoje role². Socjologia praktyczna, której celem jest identyfikowanie, diagnozowanie oraz proponowanie rozwiązań praktycznych w zwalczaniu problemów społecznych w oczywisty sposób zbliżona jest do pracy socjalnej, która jest praktycznym działaniem na drodze w rozwiązywaniu problemów społecznych. Socjologia stanowi dla pracy socjalnej ważne, choć nie jedyne, zaplecze akademickiej wiedzy teoretycznej, metodologicznej i metodycznej. Z drugiej – praca socjalna nie jest biernym odbiorcą, ma bowiem swój udział w powiększaniu wiedzy i budowaniu tożsamości nauk społecznych.

¹ Początek naukowego namysłu nad kwestiami problematycznymi datujemy na przełom XIX i XX w., gdzie wiek XIX to głównie domena polityki i publicystyki, a dopiero w XX w. nastąpił rozkwit analiz socjologicznych, przy czym kolebką rozwoju subdyscypliny socjologii problemów społecznych są Stany Zjednoczone.

² Według tych autorów, socjologowie pełnią cztery role: naukowca, badacza, aplikatora i krytyka (Rubington, Weinberg 2003: 361)). Dwie z nich, rola naukowca i badacza, koncentrują się na rozwijaniu socjologii jako dyscypliny (w podobnym do zaproponowanego przez Michaela Burawoya (2005) rozumieniu socjologii akademickiej/profesjonalnej). Dwie kolejne, rola aplikatora i krytyka, oznaczają, że socjolog działa na rzecz i w imieniu społeczeństwa, w szczególności aplikuje teorie socjologiczne, aby proponować rozwiązania problemów społecznych (co koresponduje z socjologią praktyczną w ujęciu Burawoya (2005), choć jest nieco od niej szerszym ujęciem – porównaj również socjologię publiczną i krytyczną (Burawoya 2005)).

2. Status teorii formalnych (akademickich) i nieformalnych (praktycznych) w rozwiązywaniu problemów społecznych

W metodologii nauk społecznych funkcjonuje wiele definicji teorii o różnym stopniu rygoryzmu kryteriów, które muszą zostać spełnione przez określony zasób wiedzy (przegląd: S z t o m p k a 1971). Ogólnie rzecz ujmując, teoria to wewnętrznie spójny, logiczny system pojęć, definicji, twierdzeń, aksjomatów opisujący, wyjaśniający określoną dziedzinę. Opis i wyjaśnienie proponowane przez teorie naukowe powinny być: a) potencjalnie sprawdzalne empirycznie, b) intersubiektywnie sprawdzalne, c) spójne semantycznie, czyli stosujące jednolitą i oszczędną aparaturę pojęciową, d) spójne z innymi wyjaśnieniami w ramach szerszego systemu teoretycznego oraz e) wolne od sądów wartościujących i moralizujących (por. S z t o m p k a 1985). Stworzenie teorii naukowej, spełniającej najwyższe wymogi i kryteria, jest niemal niemożliwe. Jeszcze trudniej warunk ten spełnić społecznym naukom praktycznym czy, inaczej mówiąc, naukom stosowanym, które gromadzą i porządkują wiedzę w celu praktycznego zastosowania poznanych praw nauki i opracowywania racjonalnych planów przekształcania rzeczywistości (S z a t u r - J a w o r s k a 1995: 111). Pokonanie tych trudności możliwe jest dzięki stosowaniu mniej rygorystycznych definicji teorii, jedną z nich proponuje Chris B e c k e t t (2010: 46): „Teoria to zbiór idei lub zasad stosowanych jako wskazówki do kierowania praktyką, wystarczająco spójnych, aby w razie potrzeby mogły zostać jasno sprecyzowane w formie, która umożliwiałaby dyskusję”. Jest to definicja, która stawia minimalny wymóg jasności i precyzyjności twierdzeń naukowych, ale dopuszcza odwoływanie się do doświadczeń praktycznych, ponadto uwzględnia obecny w naukach praktycznych podział na teorie formalne i teorie nieformalne. R. S i b e o n (1990) rozróżnił **2 typy teorii – formalne i nieformalne**. Teorie formalne powstają i są dyskutowane w kręgach profesjonalnych i akademickich. Na teorie nieformalne składają się: po pierwsze, szersze teorie i wartości obowiązujące w społeczeństwie oraz po drugie, konstrukcje z praktycznego doświadczenia. Teorie nieformalne odnoszą się do nieformalnych propozycji, postaw, wierzeń, opinii i ocen na temat świata zewnętrznego, a w przypadku profesji pomagających – przyczyn, przejawów i rozwiązań sytuacji problemowych, które pojawiają się w relacjach z klientami. W dziedzinie pracy socjalnej oba typy są równoprawne, jednak – należy mieć tego świadomość – w szerszym środowisku naukowym podział ten jest kontrowersyjny, teorie nieformalne mogą nie zostać uznane za wystarczająco naukowe (nie byłyby zatem uznane za ważne).

Podział na teorie formalne i nieformalne ma swoje miejsce w szczególnej dziedzinie, jaką jest praca socjalna. Jest to z jednej strony dziedzina praktyczna, ma swoje korzenie w działalności praktycznej, wywodzi się z praktyki i ma cele praktyczne, a jest nim walka i łagodzenie skutków różnych problemów społecznych

Tabela 1. Cechy teorii formalnych i nieformalnych – porównanie kategorii

Teorie formalne	Teorie nieformalne (teorie praktyczne)
Publiczne	Prywatne, osobiste
Akademickie	Praktyczne
Poddawane zewnętrznej analizie i krytyce, oraz publicznej dyskusji w publikacjach naukowych, konferencjach, w mediach (K n i g h t 1996)	Nieanalizowane rygorystycznie, niesprawdzalne, dlatego są bardziej podatne na błędy i wewnętrzne sprzeczności, a w konsekwencji stają się samospełniające się i samo uzasadniające się (A r g y r i s, S c h o n 1974; K n i g h t 1996)
„Makro”	„Mikro”
Jawne	Ukryte, ciche, milczące
Zewnętrzne, niezależne	Wewnętrzne

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P r y j m a c h u k 1996; A r g y r i s, S c h o n 1974; K n i g h t 1996.

(stąd szeroki wachlarz instytucji zatrudniających pracowników socjalnych, od pomocy społecznej, przez placówki opiekuńcze i wychowawcze, aż po resocjalizacyjne i karne). Z drugiej strony praca socjalna jest dziedziną nauki, w dodatku o charakterze interdyscyplinarnym, ponieważ wykorzystuje dorobek teoretyczny, metodologiczny i empiryczny z takich nauk, jak socjologia, psychologia, polityka społeczna, pedagogika, ekonomia, prawoznawstwo, kryminologia itd. (por.: K a n t o w i c z 2005; B e c k e t t 2010; H o w e 2011; G r a y, W e b b 2012; L i s h m a n 1996; F r y s z t a c k i 2009). Jej inter-, a raczej ponaddyscyplinarny charakter jest zatem niezaprzeczalny, a wyraża się w trzech rodzajach teorii pracy socjalnej: **natury**, **praktyki** oraz **teorii świata klientów** (a każdą z nich można podzielić na formalne i nieformalne). Teorie te pomagają pracownikom socjalnym zrozumieć i wyjaśnić najważniejsze aspekty pracy socjalnej:

1) teorie natury pracy socjalnej dostarczają wyjaśnień, jakie są zadania, charakter i cele pracy socjalnej oraz jaka jest jej rola w społeczeństwie,

2) teorie praktyki pracy socjalnej dostarczają wyjaśnień, jak wykonywać pracę socjalną – teorie o charakterze praktycznym to koncepcje wyznaczające sposoby interwencji pracowników socjalnych w określonych sytuacjach, dostarczają wskazówek, jak postępować metodycznie,

3) teorie świata klientów to koncepcje dotyczące zachowań ludzkich i życia społecznego, wywodzące się z teorii i badań w zakresie filozofii, antropologii, psychologii, polityki społecznej i socjologii, dostarczają wyjaśnień, jaki jest świat klientów, zarówno wewnętrzny (psychologiczny), jak i zewnętrzny (społeczny), oraz dlaczego ludzie postępują w określony sposób i jak to się dzieje, że doświadczają określonych problemów. Teorie świata klientów bezpośrednio korespondują z teoriami praktyki.

Tabela 2. Typy teorii pracy socjalnej

Rodzaj teorii	Teorie formalne	Teorie nieformalne
Teorie tego, czym jest praca socjalna	Formalne wyjaśnienia definiujące charakter i cele pomocy społecznej (np. teoria patologii, teoria marksistowska, feministyczna)	Moralne, kulturowe, polityczne wartości i ich rola w definiowaniu „funkcji pracy socjalnej”
Teorie dotyczące tego, jak wykonywać pracę socjalną	Formalne teorie praktyczne (indywidualnego przypadku, terapii rodzinnej, metody grupowej) wdrażane dedukcyjnie (od generalnej teorii do konkretnych przypadków)	Niepisane teorie praktyczne zbudowane na bazie doświadczenia. Indukcyjnie wyprowadzone (od poszczególnych przypadków do uogólnień), a następnie aplikowane do wszystkich przypadków
Teorie świata klientów	Formalne teorie i empiryczne dane na gruncie nauk społecznych (opisujące osobowość, małżeństwo, rodzinę, klasę społeczną, płeć)	Wykorzystanie własnego doświadczenia oraz odwoływanie się do kulturowych znaczeń przez pracowników socjalnych (np. rodzina jako instytucja, normalne zachowanie, dobre rodzicielstwo)

Źródło: Sibeon 1990; Payne 2005.

Czy jednak socjologiczne teorie problemów społecznych są aplikowane w praktyce zwalczania problemów społecznych? Związek między teorią a jej rozumieniem i zastosowaniem w praktyce często nie jest oczywisty, a czasem w ogóle nie istnieje. Wskazuje się raczej na krytycyzm wobec teorii socjologicznych oraz niechęć do stosowania propozycji praktycznych rozwiązań ze strony praktyków (przedstawicieli władzy, administracji i profesji pomagających). Czasem praktycy uznają relewantność teorii, jednak zwykle skłonni są uznawać własne postawy i metody interwencji za bardziej odpowiednie i kierować się własną wiedzą pochodzącą z osobistego doświadczenia i tzw. praktyczną mądrością (Jamrozik, Nocella 2010: 40).

Taka mądrość praktyki (lub praktyczna teoria) jest postawą – jak ją definiują A. Jamrozik i L. Nocella (2000: 56–58) – która rozwija się w środowisku organizacyjnym pod wpływem organizacyjnej kultury, wartości i historii. Jest rodzajem „teorii”, która wyznacza organizacyjną aktywność i jest ciągle wzmacniana przez zrealizowane oczekiwania, a nawet przez samospełniające się proroctwo. Jest zatem teorią, w której społeczna rzeczywistość jest kreowana i podtrzymywana w procesie powtarzających się sukcesów lub porażek.

Praktyczna teoria / mądrość praktyki jest cechą biurokratycznych organizacji i jest szczególnie powszechna w organizacjach, w których pracownicy muszą przejść odpowiedni trening i którego pracownicy muszą prezentować niekwe-

stionowaną akceptację dla wartości i zasad oraz hierarchii panujących w organizacji, głównie w mocno zbiurokratyzowanych zawodach oraz w tzw. instytucjach totalnych.

Praktyczna mądrość jest szczególnie rozpowszechniona wśród zawodów, których metody interwencji mają słabsze podstawy teoretyczne, a ich kryteria efektywności są trudne do sprecyzowania. Jest przedmiotem namysłu w zawodach nienastawionych na zysk, w zawodach pomocowych, takich jak praca socjalna, doradztwo, psychoterapia. Autorzy zaliczają do nich pracę socjalną, ponieważ teorie, którymi pracownicy socjalni się posługują są zapożyczone z innych nauk: socjologii, psychologii, medycyny, prawoznawstwa. Nawet wśród pracowników panuje pogląd, że praca socjalna nie wypracowała własnej teorii. Co więcej, nauki społeczne i ich teorie niosą małą wartość dla praktyki pracy socjalnej. Związki między pracą socjalną a socjologią są raczej luźne, w rezultacie pracownicy socjalni bardziej są skłonni odwoływać się do praktycznych teorii opartych na własnym doświadczeniu.

Praktyczna mądrość jest szczególnie potężną siłą w organizacjach, które dostarczają usługi populacjom dotkniętym problemami społecznymi głęboko zakorzenionymi, trudnymi do zmiany i zwalczania (takimi jak ubóstwo, bezrobocie, łamanie prawa, ładu społecznego). W przypadku takich problemów, które przez lata nie ulegają zmianie, praca/interwencja staje się rytuałem, który potwierdza problematyczną sytuację, a w najlepszym razie uświadamia klientom konieczność dostosowania się do sytuacji. W takim położeniu pracownicy zaczynają postrzegać członków społeczności dotkniętej problemem jako część, a nawet uosobienie problemu. Każdy kontakt z członkiem tej społeczności potwierdza poglądy pracownika i wzmacnia jego praktyczną teorię. Teorie praktyczne są luźno powiązane z teoriami rozwijanymi w naukach społecznych, są ogólne, ale ich trafność i słuszność nie są dyskutowane (np. „Pomoc społeczna uzależnia”, „Klienci są roszczeniowi”, „niewydolność wychowawcza jest przekazywana z pokolenia na pokolenie”).

3. Konstrukcje problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej jako przykład przenikania teorii nauk społecznych i nieformalnych teorii praktyków

W tej części artykułu scharakteryzowany zostanie jeden ze sposobów konstruowania problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej rodziców wyróżniony i zanalizowany w toku badań własnych³. W wyniku prowadzonych badań nad

³ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/03/N/HS6/03267. Celem badań była analiza problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej w dwóch wymiarach: społecznego konstruowania problemu bezradno-

społecznym konstruowaniem problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej⁴ z wykorzystaniem koncepcji wysuwania roszczeń oraz ramowania zanalizowano sposoby konstruowania problemu bezradności oraz samych rodzin/rodziców określanych jako niewydolni wychowawczo przez przedstawicieli najbardziej zaangażowanych w rozwiązywanie problemu bezradności gremiów: służb społecznych, wymiaru sprawiedliwości oraz instytucji opiekuńczo-wychowawczych.

Poniżej zostanie zaprezentowana jedna z wyróżnionych ram – konstrukcji problemu społecznego, jakim jest tzw. „niewydolność opiekuńczo-wychowawcza” jako przykład teorii nieformalnych. Ramy to pewne schematy interpretacji, które służą aktorom do realizacji własnych interesów i ideologii. Ramy umożliwiają wypracowanie w miarę spójnego, sensownego obrazu rzeczywistości. Ramy i ich elementy nie wykluczają się, ale współwystępują lub rywalizują w dyskursie o uprawomocnienie wysiłków podejmowanych na rzecz rozwiązywania problemu społecznego. Ramowanie to proces, który zachodzi w szerszym kontekście publicznego dyskursu lub kultury politycznej, dlatego u ich podstaw leżą jednocześnie elementy i/lub pojęcia pochodzące z języka naukowego (w tym socjologii, pedagogiki, nierzadko techniki, a nawet medycyny) oraz języka potocznego (por.: Miś 2007; Surette 2011; Sasson 1995). Ponieważ ich celem jest stworzenie znaczących opowieści o problemach społecznych, mogą one stanowić przykład teorii nieformalnych.

Każda z wyróżnionych ram zawiera następujące elementy: definicję problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej, przyczyny problemu, możliwości jego rozwiązania (polityki) oraz historię (przykład). W swej charakterystyce jest zatem analogiczna do formalnych teorii problemów społecznych. Również w swych funkcjach jest podobna do teorii formalnych. Pełni podobne role – organizuje wiedzę na temat problemu (bezradności), daje możliwości zrozumienia i wyjaśnienia problemu, a także uzasadnia metody rozwiązywania problemu.

4. Rama: „zła matka”

Problem niewydolności opiekuńczo-wychowawczej wywołuje skojarzenia oraz uruchamia opowieści głównie o kobietach – matkach. Mechanizm ten polega na przypisywaniu szczególnej roli i wysokiej (nieporównywalnej w przypadku

ści opiekuńczo-wychowawczej rodziców oraz zarządzania problemem bezradności rodzin w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, w tym efektywności podejmowanych działań i sposobów rozwiązywania problemu.

⁴ Badania były prowadzone metodami „jakościowymi”, z perspektywy konstrukcjonizmu społecznego, w paradygmacie interpretatywnym. Przeprowadzono 3 wywiady zogniskowane, 45 wywiadów swobodnych z przedstawicielami służb społecznych, wymiaru sprawiedliwości oraz instytucji opiekuńczo-wychowawczych oraz dokonano analizy 45 teczek rodzin z bezradnością opiekuńczo-wychowawczą, będących w dyspozycji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

mężczyzn) odpowiedzialności matkom za trwanie (tradycyjnej, „dobrej”, „normalnej”) rodziny i przetrwanie ludzkości oraz na obwinianiu ich za niewystarczająco dobre realizowanie takich kluczowych dla społeczeństwa zadań. Proces ten wzmacniany jest również poprzez symbole i wartości kulturowe, do jakich należy niewątpliwie wzór idealnej matki (społecznie potwierdzany w ideologii intensywnego macierzyństwa (Arendell 2000: 1194) oraz w procesie *mother-blaming*; por. Walls, Wong-Wylie 2007) oraz „wartość” dziecka. Symbole i społecznie uznane wartości z kolei kształtują się zgodnie z konceptualizacjami życia rodzinnego w zależności od obowiązującego modelu „idealnej” rodziny zmieniającego się na przestrzeni lat.

„Nieodpowiednie” matki – w przypadku rodzin społecznie uznanych za niewydolne – stanowią trzy grupy, które wyczerpują definicje problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej w zaproponowanej ramie. Są to: po pierwsze, matki, które krzywdzą dzieci bądź te, które nie chronią dzieci od krzywdy, po drugie, matki, które zaniedbują (potrzeby swoich) dzieci, po trzecie, matki, których dzieci sprawiają trudności wychowawcze. Poszczególne matki – klientki pomocy społecznej i wymiaru sprawiedliwości – mogą zostać zaliczone do jednej lub więcej grup w zależności od nieformalnych definicji różnych pracowników w określonym czasie. Elementy ramy:

1) etykiety, nadawane nazwy – służą wyznaczeniu granic zjawiska problemowego, stanowią listę przejawów lub przykładów problemu społecznego (włączając jedno i wykluczając inne)

Ramka 1. Definicja i charakterystyka problemu

1. Matki, które krzywdzą dzieci bądź te, które nie chronią dzieci od krzywdy.

Doświadczenie przemocy przez dziecko; narażenie na przemoc, również rówieśniczą i ze strony obcych; narażenie na skrzywdzenie o różnym charakterze.

„Dochodziło do przemocy fizycznej, trudno mówić o psychicznej. Bo to nie było celowe, tylko odruchowe krzywdzenie się nawzajem. Dzieci troje tylko w momencie, gdzie była w ciąży z trzecim dzieckiem zgłosiła się i powiedziała, że myśli o próbach samobójczych i zrobi krzywdę dziecku i sobie. Tutaj była ograniczona władza rodzicielska.

Dla mnie to jest taka nieumiejętność poradzenia sobie w trudnej sytuacji, ale też taka nieumiejętność uchronienia dzieci przed krzywdą w szerokim rozumieniu. Na przykład przed złymi warunkami życia czy przemocą fizyczną czy emocjonalną”.

2. Matki, które zaniedbują (potrzeby swoich) dzieci.

Ciągle niezaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych i psychologicznych dziecka, które prowadzi do pogorszenia zdrowia i rozwoju dziecka.

„Dzieci bardzo zaniedbane, umiejętności pielęgnacyjne na bardzo niskim poziomie. Ubieranie dzieci nieodpowiednie, nie było możliwości nauki.

Dwójka młodszych dzieci została odebrana i umieszczona w pogotowiu opiekuńczym. Tam była sytuacja, że matka zostawiała dzieci bez opieki idąc gdzieś i wracała po 2 dniach. W interwencji te najmłodsze dzieci zostały zabrane.

Taki przykład karmienia dzieci, jaki zaobserwowałam w tych swoich rodzinach. Robią na przykład 120 ml mleka, ale sypią do tego jedną miarkę. A to dziecko ciągle płacze, że jest głodne. Bo tak naprawdę dostało wody a nie mleka”.

3. Matki, których dzieci sprawiają trudności wychowawcze.

Przejawianie zachowań nieakceptowanych społecznie, zachowań ryzykownych, „demoralizacja”.

„Dzieci: starsze – ogromne problemy w nauce, już w szkole podstawowej. Najstarszy syn kończy edukację na 6 klasie i nigdy później nie wraca na ścieżkę edukacji, mimo że został umieszczony w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, z którego uciekał wielokrotnie. U Wojtka kolejne czyny karalne, sprawy niewyjaśnione, ciągle coś. Nadzór w przedmiocie demoralizacji, też mogłam wtedy więcej na tym chłopcu wymusić. Jak się wydawało, że coś będzie jednak z niego to on pod wpływem alkoholu dokonuje pobicia z kolegami ze skutkiem śmiertelnym. Gdzie ginie człowiek i trafia do więzienia”.

2) przypuszczenia praktyków co do źródeł i przyczyn wystąpienia lub trwania problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej

Ramka 2. Przyczyny problemu

1. Matki, które krzywdzą dzieci bądź te, które nie chronią dzieci od krzywdy:

- **Doświadczenie przemocy w rodzinie pochodzenia oraz ze strony partnera.**
- **Wzorce patologiczne. Brak norm w rodzinie i środowisku zamieszkania (np. w enklawach biedy).**

„Oni tego nie rozumieli, czemu ich ktoś przesłuchuje. Dla nich to było naturalne, że oni chodzą nago.. Zupełnie nie rozumieli. Że on chodził z genitaliami na wierzchu? Że miział syna po brzuszku? Przecież on tak zawsze robił. Dla nas ludzi, którzy mają inne systemy wartości i znają normy to jest to zawinione, robił dziecku krzywdę. A dla niego to jaka to jest krzywda?”

2. Matki, które zaniedbują (potrzeby swoich) dzieci:

- **Brak umiejętności opiekuńczo-wychowawczych w rodzinie pochodzenia.**
- **Brak odpowiednich wzorców w rodzinie pochodzenia.**
- **Niechęć do posiadania dziecka, niechęć wychowawcza.**
- **Odrzucenie dziecka.**

„Przyczyny? To jest często od pokoleń. Trudno jest znaleźć to jajko. W wielu przypadkach to skutki wychowania w rodzinach pochodzenia”.

3. Matki, których dzieci sprawiają trudności wychowawcze:

- **Nieodpowiednie relacje emocjonalne w rodzinie.**
- **Niestabilne relacje opiekuńcze.**
- **Nieodpowiednia struktura rodziny.**
- **Brak wsparcia i pomocy rodzicielskiej.**

„Ja mam takiego Sebastiana i nie mogę sobie z nim poradzić. Tydzień temu ojciec sam napisał o ograniczenie praw. Ojciec jest biologiczny, z konkubentką ma córkę i bardzo tam to dziecko nie ma poczucia bezpieczeństwa. Dominika, ta macocha mówi mu, że już się nie może doczekać, aż trafi do domu dziecka. Ojciec biologiczny też mówi, że jakby musiał wybierać, to by wybrał córkę. Jest bardzo źle traktowane. Dla dobra dziecka zostanie odebrany rodzinie, a oni się bardzo na to zgadzają. Cieszą się. Pytają, kiedy go zabiorą, kiedy pakować. On jest zupełnie odstawiony na bok”.

3) propozycje i postulaty rozwiązań problemu bezradności opiekuńczo-wychowawczej (oraz powody ich nieskuteczności)

Ramka 3. Rozwiązania (oraz przyczyny ich niepowodzeń)

1. Matki, które krzywdzą dzieci bądź te, które nie chronią dzieci od krzywdy.

W opiniach badanych respondentów możliwości rozwiązywania problemu przemocy są mniejsze niż w przypadku zaniedbywania dzieci, czy problemów wychowawczych. Nadto, postulowane są raczej działania o charakterze interdyscyplinarnym (zarówno inkarceracja sprawcy przemocy, ale połączona z pracą socjalną/terapeutyczną z ofiarą, jak i wsparcie wielowymiarowe dla całych rodzin. Wskazuje się również na ważność przeciwdziałania problemowi przemocy w rodzinie, np. poprzez uświadamiające kampanie społeczne. Niemożność realizacji postulowanych metod walki z przemocą i kolejne przypadki niepowodzeń relatywnie łatwo prowadzą pracowników do wniosku o niemożności rozwiązania tej kwestii w ogóle.

„Trochę jest zmiana po tych akcjach, że dzieci się nie bije. Parę lat temu była ta pierwsza. Kocham nie biję, troszkę jest lepiej.

On karany za znęcanie się nad rodziną. Były działania wspierające w różnej formie. Terapeutyczna, udzieliłam pomocy przy rozwodzie i przy eksmisji. Został osadzony w zakładzie karnym. Był szeregiem działań wspierających ta kobietę i dzieci. Były rozmowy o pozyskanie nowego lokalu. Po czym męczyzna opuścił zakład i sytuacja w zasadzie wróciła do normy. Kobieta zaszła znowu w ciążę. Znowu ta sama nieporadność. Brakuje pieniędzy na opał, na żywność, zależność emocjonalna od sprawcy. Jest kolejne dziecko. Z jednej strony według mnie to nieumiejętność ochrony siebie i dzieci przed tą przemocą”.

2. Matki, które zaniedbują (potrzeby swoich) dzieci.

W przypadku takich rodzin najważniejszą formą wsparcia stała się instytucja asystenta rodziny, choć większość rodzin nadal pozostaje pod opieką pracownika socjalnego, a także kuratora. Niezwykle istotne w rozwiązywaniu problemu zaniedbywania dzieci okazało się samo podejście pracowników do rodzin, ich prywatne opinie i przekonania. Cechą charakterystyczną jest wsparcie warunkowe/selektywne: „Jeżeli wchodzi pracownik, prokurator, czy pracownik socjalny to przecież to na pierwszy rzut oka da się poznać, czy z tą rodziną da się współpracować czy nie. Po pierwszych kilku zdaniach, jeżeli się nie da to szkoda czasu i energii. Szkoda czasu tej pani, która przychodzi do tej pani i spisuje z nią piętnasty kontrakt” oraz strategia wywoływania kryzysu jako wprowadzenia lub przyspieszenia pewnych zmian: „No to bywa bardzo różnie, czasami bywa tak, że tym takim cynglem jest przymus, który jest związany ze służbami społecznymi. Na przykład, kurator, który jest w rodzinie mówi stop, jeśli dzisiaj nie podejmie pani decyzji w sprawie wyjścia z domu, to zabieramy dzieci. Takie sytuacje się bardzo często zdarzają, mamy klientów z przymusu”.

3. Matki, których dzieci sprawiają trudności wychowawcze.

Przejawianie zachowań nieakceptowanych społecznie, zachowań ryzykownych, „demonializacja”.

„Wachlarz form i podmiotów wsparcia rodzin z dziećmi sprawiającymi problemy wychowawcze jest określany jako szeroki, należą do nich szkoły, placówki wsparcia dziennego, świetlice, poradnie dla dzieci i młodzieży, instytucje kultury i sportu, organizacje pozarządowe i kościoły, wreszcie placówki resocjalizacyjne”.

Opisaną powyżej ramę („zła matka”) uznano za przykład teorii nieformalnej ze względu na podobieństwo struktury i funkcji, jakie pełnią teorie. Powyższa

charakterystyka przybliża, w jaki sposób teorie nieformalne, które kształtują praktykę pracy z klientem czerpią idee, koncepcje i inspiracje z formalnych teorii problemów społecznych, a najważniejsze z nich to:

1) teorie socjologiczne problemów społecznych: teoria patologii społecznej, dezorganizacji społecznej (dezorganizacji rodziny);

2) inne koncepcje socjologiczne: marginalizacja, enklawy biedy, dziedziczenie statusu społecznego, rodzina jako system;

3) teorie psychologiczne: teoria przywiązania, teoria rozwoju dziecka, teoria uczenia się, teorie poznawczo-behawioralne, koncepcja wyuczonej bezradności;

4) koncepcje pedagogiczne: niewydolność wychowawcza, niechęć wychowawcza;

5) prawoznawstwo: „dobro dziecka” jako kategoria „prawa dziecięcego”, wykładni prawa oraz praktyki podejmowania interwencji;

6) teorie interdyscyplinarne: teorie ekologiczne, koncepcja zaniedbywania dzieci.

5. Wnioski

Współcześnie relacje między socjologią (i innymi naukami praktycznymi) a praktyką rozwiązywania problemów (zwłaszcza pracą socjalną) są złożone, nieoczywiste, a niektórzy badacze, np. A. Jamrozik i L. Nocella (2000: 218), twierdzą, że są minimalne. Socjologowie obawiają się, że angażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych może być postrzegane jako mało profesjonalne i obniży wartość ich pracy jako nauki. Ze strony pracowników socjalnych wskazuje się raczej na niechęć do aplikowania naukowych teorii, a nawet na gotowość do wypracowania własnych, nieformalnych teorii i kierowania się mądrością praktyki. Przedefiniowanie i reinterpretacja celu i funkcji zarówno socjologii, jak i pracy socjalnej pozwoliłoby zbliżyć na nowo te dwie dziedziny i połączyć wysiłki działań podejmowanych na rzecz rozwiązywania problemów społecznych. Teorie wysuwane przez socjologów i aplikowanie ich przez praktyków to proces możliwy i konieczny na drodze do rozwiązywania współczesnych problemów społecznych. Tworzenie teorii nieformalnych jest na stałe wpisane w ten proces. Możemy mówić zarówno o słabych, jak i mocnych stronach teorii nieformalnych. Słabą stroną jest to, że nie ma jasnych kryteriów stosowania różnych koncepcji na różnych etapach pomocy, a wybór metody może być uwarunkowany raczej intuicją czy promowanymi kulturowymi wartościami. Z drugiej strony, teorie nieformalne – nawet jeśli zawierają elementy różnych teorii, zapożyczonych z różnych nauk społecznych – pomagają organizować wiedzę o problemach i grupach ich doświadczających, a także planować pracę socjalną.

W artykule przedstawiono złożone relacje między akademickimi formalnymi teoriami nauk społecznych a tworzeniem teorii nieformalnych przez prakty-

ków profesji pomagających. Mimo tych trudności, teorie są potrzebne praktykom z kilku powodów:

1) dostarczają one pracownikom socjalnym wiedzy w pięciu kluczowych obszarach: obserwacji, opisie, wyjaśnianiu, przewidywaniu i wreszcie w interwencji;

2) jeśli praktyka ma silne podstawy teoretyczne, praktycy/pracownicy socjalni potrafią wyjaśnić innym swoje działania i interwencje (ich przyczyny, podstawy oraz uzasadnienie postępowania);

3) posługiwanie się teoriami daje poczucie bezpieczeństwa i kompetencji, redukuje uczucia bezradności, lęku i poczucia braku przygotowania;

4) im więcej pracowników socjalnych posługuje się teoriami, tym mniej ulega intuicjom, dzięki temu stają się bardziej profesjonalni i skuteczni w działaniu praktycznym;

5) poznanie wielu teorii pozwala uchronić się przed uleganiem przesądom, stereotypom oraz ideologiom.

Jeśli uznać teorie nieformalne za przejaw podejścia eklektycznego (teoretycznego i metodycznego) w pracy socjalnej, to należy zgodzić się z tym, że mogą one pełnić ważną rolę. Należy tylko pamiętać, aby zadbać o profesjonalizm pracowników socjalnych: możliwość specjalizacji, uczestniczenia w szkoleniach, studiach czy superwizji, aby uniknąć ideologizacji lub opresji w tej ważnej dziedzinie pomagania ludziom w trudnych sytuacjach.

Bibliografia

- Arendell T. (2000), *Conceiving and Investigating Motherhood: The Decade's Scholarship*, „Journal of Marriage and the Family”, Vol. 62, No. 4, s. 1192–1207.
- Argyris C., Schon D. (1974), *Theory in Practice: Increasing Professional Effectiveness*, Jossey-Bass, San Francisco.
- Beckett Ch. (2010), *Podstawy teorii dla praktyków pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Burawoy M. (2005), *2004 ASA Presidential Address – For Public Sociology*, „American Sociological Review”, February, Vol. 70, pp. 4–28, polska wersja: <http://burawoy.berkeley.edu/PS/Translations/Poland/ASA.Polish.pdf>, 5.04.2014.
- Frysztański K. (2009), *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Gray M., Webb S. (2012), *Praca socjalna. Teorie i metody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Howe D. (2011), *Krótkie wprowadzenie do teorii pracy socjalnej*, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa.
- Jamrozik A., Nocella L. (2000), *The Sociology of Social Problems: Theoretical Perspectives and Methods of Intervention*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Kantowicz E. (2005), *Praca socjalna w Europie. Inspiracje teoretyczne i standardy kształcenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Knight B. (1996), *Reflecting on 'reflective practice'*, „Studies in the Education of Adults”, Vol. 28, No. 2, s. 162–184.

- Lishman (1996), *Podręcznik teorii dla nauczycieli praktyki w pracy socjalnej*, [tłum. Krzysztof Czekaj], Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Miś L. (2007), *Problemy społeczne: teoria, metodologia, badania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Payne M. (2005), *Modern social work theory*, Lyceum Books, Chicago.
- Prymachuk S. (1996), *A nursing perspective on the interrelationships between theory, research and practice*, „Journal of Advanced Nursing”, No. 23, s. 679–684.
- Rubington E., Weinberg M. (2003), *The Study of Social Problems: Seven Perspectives*, 7th Ed., Oxford University Press, New York.
- Sasson T. (1995), *Crime Talk*, Aldine de Gruyter, Hawthorne (NY).
- Sibeon R. (1990), *Comments on the Structure and Forms of Social Work Knowledge*, „Social Work and Social Sciences Review”, Vol. 1, No. 1, s. 29–44.
- Spector M., Kitsuse J. (1973a), *Social Problems: A Reformulation*, „Social Problems”, Vol. 21, No. 2, s. 145–159.
- Spector M., Kitsuse J. (1973b), *Toward a Sociology of Social Problems: Social Condition, Value Judgments and Social Problems*, „Social Problems”, Vol. 20, No. 4, s. 407–419.
- Surette R. (2011), *Media, Crime, and Criminal Justice. Images, Realities, and Policies*, 4th Ed., Cengage Learning, Wadsworth.
- Szatur-Jaworska B. (1995), *Teoretyczne podstawy pracy socjalnej*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 106–122.
- Sztompka P. (1971), *O pojęciu teorii w socjologii*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 19–52.
- Sztompka P. (1985), *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa, s. 9–53.
- Walls L., Wong-Wylie G. (2007), *The social construction of motherhood: Implications and interventions*, research paper presented at the Association for Research on Mothering's 11th Annual Conference: „Maternal Health and Well-Being”, October 19–21, 2007, Toronto, Canada.

Iwona Kudlińska

SOCIOLOGY AND PRACTICE IN SOLVING SOCIAL PROBLEMS – BETWEEN FORMAL AND INFORMAL THEORIES OF SOCIAL PROBLEMS

Summary. This paper is concerned with the interrelationships between social sciences (especially sociological theories of social problems) and practice in solving contemporary social problems. Shall be indicated that nowadays link between a theory and its understanding and application in practice is not evident and might not even exist. This situation maintains because sociologists fear that getting involved in practice may seem to be unprofessional and demean their work's value as science. On the other hand, practitioners in social services are more likely to be critical and unwilling to apply academic theories into practice, they are more likely to build informal/ practice theories and guide by the “practice wisdom”.

In the paper research findings about the process of social constructing of parental upbringing inefficiency were examined as the example of informal theories. Both formal and informal theories are similar (they include definitions of social problems, their causes, possible solutions and an ex-

ample) and perform similar functions. Both of them interpenetrate, their aim is to build significant stories of the social problem and to convince the society to suggested solutions of the problem.

The aim of the article, referring to academic literature and author's research analyzes, is to enable to answer the question how private and practice-driven theories become social constructs that provide guidance on social workers' professional activity in a way academic formal theories do. Informal theories on one hand may be seem as an eclectic approach, but on the other hand they can be powerful force that make social work into a ritual that reaffirms and perpetuates the problematic condition.

Keywords: formal theories, informal theories, practice wisdom, sociology of social problems, social constructionism.